

Damian Cichy

Migracje jako zjawisko eklezjalne przed Soborem Watykańskim Drugim

Nurt SVD 46/1 (131), 165-182

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Migracje jako zjawisko eklezjalne przed Soborem Watykańskim Drugim

Damian Cichy SVD



Ur. 1961 w Wodzisławiu Śląskim. Od 1983 należy do Zgromadzenia Słowa Bożego (SVD). 1990-1994 pracował w Chorwacji. 1995-1999 był misjonarzem w Paragwaju. 2000-2004 odbył studia doktoranckie z misjologii na Wydziale Teologicznym SVD w Sankt Augustin koło Bonn. 2004-2009 prowadził ośrodek duszpastersko-socjalny dla ludności hiszpańskojęzycznej w Nadrenii i Westfalii. Od 2010 pracuje w Ośrodku Migranta Fu Shenfu w Warszawie. Wykłada w Misyjnym Seminarium Duchowym Księży Werbistów w Pienięźnie.

Ani prawo międzynarodowe, ani orzeczenia Kościoła nie są w stanie zapobiec negatywnym skutkom migracji ludzi. Ale i prawo, i orzeczenia wyrażają stanowiska danej instytucji, podkreślają to, co w zjawisku pozytywne i zachęcają innych do aktywnej ochrony dobra, którego najwyższą postacią jest człowiek. Kościół usiłuje zagwarantować ochronę wszystkim „ludziom w drodze”, bez względu na źródło, przebieg i skutki ich mobilności. Ponieważ osób takich jest coraz więcej, a procent tych, którzy nie wyruszają w drogę dobrowolnie jest coraz wyższy, troska Kościoła wyraża się m.in. w zwielokrotnieniu oficjalnych dokumentów i wypowiedzi na ich temat. Celami tych publikacji m.in. są:

- zajęcie pastoralno-prawnego stanowiska Kościoła wobec tego zjawiska;
- przypomnienie historii i doświadczeń w podejściu do migrantów;
- wyznaczenie moralnych standardów w kontakcie z tymi ludźmi;
- analiza pozytywów i negatywów tego zjawiska oraz jego prognoza;
- zachęta dla niebędących w drodze do szeroko pojętej gościnności.

Ponieważ zarówno aspekty historyczno-geograficzne, jak i antropologiczno-osobowe zjawiska migracji zostały już opracowane przed laty na łamach „Nurtu SVD”¹, a czysto pastoralne przedsięwzięcia będą przedstawione później, skoncentrujemy się na ważniejszych orzeczeniach Kościoła dotyczących zarówno zjawiska migracji, jak i samych migrantów. Wszystkie one bazują na założeniach chrześcijańskiej filozofii, antropologii i teologii, dotykając również wielu postanowień prawa kanonicznego, a nawet cywilnego. Ranga interesujących nas dokumentów zależy od zamierzeń instytucji, które je wydają², chcemy więc prześledzić ich powstawanie i oddźwięk w miarę zmieniania się samego zjawiska migracji i postaw Kościoła przed- i posoborowego. Choć dotarcie do starszych tekstów źródłowych (często po łacinie lub po włosku) nie nastrocza zbytnich trudności, to już adekwatna selekcja dokumentów opublikowanych dla poszczególnych gałęzi duszpasterstwa migrantów nie jest prosta. Skupimy się więc na najważniejszych przedsoborowych dokumentach, które w języku polskim doczekały się relatywnie niewielu opracowań³.

Biorąc pod uwagę miejsce i czas naszej analizy dokumentów Kościoła na temat zjawiska migracji, tj. jednoczącą się, aczkolwiek sekularyzmem przepojoną Europę, należy zauważyć, że zarówno zewnętrzne uwarunkowania świata, jak i wewnętrzne urobienie (duchowość, edukacja) ludzi w ostatnim stuleciu niezwykle się zmieniły. Wystarczyło kilka dekad, aby np. prawa człowieka (kobiet czy dzieci) zostały inaczej zinterpretowane zarówno w Kościele, jak i życiu świeckim. Ponieważ tematyki ochrony migrantów nie można odseparować od tak ważnych stanowisk, nie powinna nas dziwić sukcesywna zmiana nastawienia Kościoła do migrantów, zachodząca pod wpływem

¹ Zob. D. Cichy, *Migracje jako zjawisko permanentne*, „Nurt SVD”, nr 3-4, 2007, s. 137-167; tenże, *Migracje jako zjawisko ludzkie*, „Nurt SVD”, nr 1-2, 2008, s. 71-94.

² W analizie dokumentów Kościoła ważne jest nie tylko to, co kto obwieszcza, ale również to, co kto publikuje. W przypadku prawa kanonicznego mamy jednego tylko prawodawcę, natomiast inne dokumenty na temat migracji powstawały z inicjatywy pojedynczych osób (np. szefów danej komisji), a czasami były odrębnymi konstytucjami apostolskimi, listami apostolskimi, exhortacjami czy okólnikami.

³ Opracowanie czterech z nich, zob. J. Bakalarz, *Dokumenty Kościoła o duszpasterstwie migrantów*, „Studia polonijne”, t. 4, Lublin 1981, s. 6-14. Zob. też L. Adamowicz, *Duszpasterstwo migrantów w prawie kanonicznym. Zarys problematyki po wydaniu Instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, [w:] www.migrant.pl/userfiles/File/adamowicz_migranci_prawo.pdf [dostęp: 18.04.2011]; W. Nessel, *Duszpasterstwo migrantów. Wskazania Instrukcji Erga migrantes caritas Christi*, „Homo Dei”, nr 2, 2007, s. 47-56.

rewolucji, wojen, soborów, nowego ustawodawstwa i zmian w łonie samego Kościoła⁴. Śledzenie przemian eklezjalnego stanowiska w sprawie migrantów nie może odbywać się dychotomicznie na podstawie „starych i nowych” przepisów, tylko w oparciu o zmieniającą się ich interpretację. Wysokiej rangi dokumenty świeckie, zobowiązujące moralnie wszystkich ludzi, stanowią dla Kościoła potwierdzenie jego słusznie obranej linii szczególnej ochrony „ludzi będących w drodze”. Cytując takie dokumenty jak np. *Powszechną Deklarację Praw Człowieka* z 10 grudnia 1948 roku, ogłaszając swoje własne dokumenty i transformując adekwatnie do sytuacji swoje struktury, Kościół daje wyraz chęci służenia tym szczególnym ludziom, ich pasterzom i wszystkim, którzy mają z nimi kontakt. W sensie misjologicznym:

„na podstawie takiego rozumienia praw ludzkich, Kościół czuje się zobowiązany zajmować pozycję obrońcy wszędzie tam, gdzie prawa te są gwałcone lub w niebezpieczeństwie. W tym widzi również wypełnienie swojego posłania”⁵.

Na ile go realizuje, postaramy się zweryfikować w niniejszej charakterystyce ważniejszych dokumentów Kościoła na temat migracji i migrantów ostatniego stulecia.

1. Przesoborowa wykładnia i troska Kościoła o migrantów

1.1. Od 1883 do 1914 – troska o zbawienie dusz

Niezwykle wiarygodnym źródłem dokumentów dotyczących spraw migrantów XIX i XX wieku, ich duszpasterzy, komunikacji między biskupami, organizacji pierwszych struktur tego duszpasterstwa i formacji kapłanów jest obszerny ich zbiór pt. *Chiesa e Mobilità umana*⁶. Dotyczy on dokumentów całego stulecia wydanych pomiędzy 1883 a 1983 rokiem. Ich analizę należy przeprowadzać mając zawsze

⁴ Georg Holkenbrink, badacz prawnego stanowiska Kościoła wobec migracji, zauważa, że w XVIII i XIX wieku akceptacja praw człowieka ze strony Kościoła napotykała, pod wpływem francuskiej rewolucji, liberalizmu i laicyzmu, na poważne trudności. Dopiero w XX wieku postawa i myślenie takich papieży jak Leon XIII czy Pius XII przygotowały grunt, aby Jan XXIII użył słowa „ludzkie prawa” w nr. 11 jego encykliki *Pacem in terris* (11.04.1963). O procesie przekształcania się pojęcia „praw ludzkich” w „prawa chrześcijan”, zob. G. Holkenbrink, *Die rechtlichen Strukturen für eine Migrantenpastoral. Eine rechtshistorische und rechtssystematische Untersuchung*, Watykan 1995, s. 21-38.

⁵ Tenże, s. 30 (tłum. własne).

⁶ G. Tassello, L. Favero (red.), *Chiesa e Mobilità umana. Documenti della Santa Sede dal 1883 al 1983*, Rzym 1985.

świadomość ówczesnych realiów Kościoła, Europy i świata. Biorąc pod uwagę tenże okres, skutki i czasy międzywojenne, trzeba wiedzieć, że emigracja ludności wewnątrz i poza Europą osiągnęła w tym okresie bardzo wysoki poziom. Wybitni historycy tego okresu mówią o „masowym exodusie”⁷. Skutki I wojny światowej i uwarunkowania gospodarcze czasów międzywojennych w wielu krajach, w tym we Włoszech, pozostawiały wiele do życzenia, generując całe masy emigrantów. Rzecz jasna, razem z nimi emigrowali ich duszpasterze. Jedni z pobudek czysto pastoralnych, inni z materialnych. Nie może więc nas dziwić autentyczne zatroskanie biskupów włoskich przede wszystkim o swoich pasterzy licznie wyjeżdżających z ich własnych diecezji. Biskupi przekonani o wielkiej potrzebie posłania wyjątkowych duszpasterzy za emigrującym ludem, korzystali z koneksji watykańskich, aby powoli skodyfikować zasady ewentualnego wyjazdu i powrotu kapłanów migracyjnych. Wystarczy wspomnieć choćby dwa dekrety Papieskiego Urzędu ds. Migracji z 27 lipca 1890 roku oraz 14 listopada 1903, które nalegają na uczciwość intencji kapłanów, zainteresowanych emigracją do USA. Lojalność wobec własnego biskupa oraz pierwszorzędna troska o powierzonych im włoskich katolików powinny być ich nowym powołaniem. W podobnym tonie sformułowany jest list Sekretarza Stanu do emigrujących wiernych i kapłanów włoskich z dnia 25 stycznia 1908 roku. Natomiast za prawdziwy przełom i początek autentycznych i typowych dla migrantów struktur Kościoła należy uznać dekret papieża Piusa X *Cum omnes* z 15 sierpnia 1912 roku powołujący do życia, w ramach Kongregacji Konsystorialnej, Sekcję ds. Duchowych Emigrantów⁸. Argumentując teologicznie biskupi włoscy z jednej strony pragnęli ustrzec emigrantów i duszpasterzy od możliwych błędów w nowym środowisku, a z drugiej zaoferować im profesjonalną opiekę. Dlatego już dwa lata później (19 marca 1914) ten sam papież promulguje kolejne Motu proprio pt. *Iam pridem* zapowiadając fundację specyficznego kolegium przygotowującego potencjalnych

⁷ Zob. K.J. Bade, *Europa in Bewegung. Migration vom späten 18. Jahrhundert bis zur Gegenwart*, München 2000, s. 121-284.

⁸ Kongregacja Konsystorialna to poprzedniczka późniejszej Kongregacji ds. Biskupów. Jej nowopowstała sekcja miała za zadanie: „[...] przygotowywanie wszystkiego, co jest niezbędne do polepszenia tego wszystkiego, co konieczne do udoskonalenia warunków w sprawach dotyczących zbawienia dusz emigrantów rytu rzymskiego [...] będzie podejmowała dobroczynne akcje, rozeznawała potrzeby poszczególnych regionów i podejmowała właściwe kroki dla zaradzenia złej sytuacji”. Pius X, Motu proprio *Cum omnes. O emigracji katolików do zagranicznych regionów*, „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS), v. 4, 1912, s. 526-527 (tłum. W. Kowalak).

księży emigrantów z Włoch⁹. Te dwa dokumenty i fundacje na trwałe wpisały się w obraz Kościoła nasłuchującego i otwartego na potrzeby ówczesnych migrantów. Czyniąc analizę zachowania „prostych ludzi w nowym środowisku” papież konkluduje, powołując się zarazem na prawa ludzkie i chrześcijańskie:

„Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby ci, którzy wyemigrują z domu, na obczyźnie mieli zapewnione potrzeby zarówno religijne, jak i obywatelskie. Wymaga tego chrześcijańska miłość, postulują racje humanitarne, a także dobro wspólne społeczności”¹⁰.

Do zaspokojenia licznych potrzeb migrantów, zdaniem Kongregacji Konsystorialnej, posłużyć mają przede wszystkim wyjątkowo starannie dobrani do tej służby kapłani. Dlatego Rada tejże Kongregacji wydała dnia 25 marca 1914 roku prawie paralelnie z *Iam pridem* równie ważny dekret zatytułowany *Ethnografica studia* o kapłanach emigrujących do niektórych krajów. Żywą troską objęci są w nim właśnie kapłani, gdyż zdano sobie sprawę, że ci, „którzy nie są duchowo, naukowo i życiowo przygotowani, nie tylko szkodzą wierze katolickiej, lecz także samych siebie narażają na poważne niebezpieczeństwa”¹¹. Uważano bowiem, że

„niebezpieczeństwa te i przeszkody wypływają ze strony licznych sekt, kontaktów międzyludzkich z akatolikami, wybujałego liberalizmu i wielu innych rzeczowych i lokalnych uwarunkowań, w których nawet dobre i szlachetne jednostki, nie objęte zdecydowaną troską, z biegiem czasu stopniowo się degenerują [...]”¹².

W autentycznej trosce o stan ducha kapłana towarzyszącego lub związanego na stałe z migrantami, dekret w dwóch rozdziałach rozróżnia sytuację tych, którzy udają się daleko i na długo (do USA lub na Filipiny) oraz tych, którzy towarzyszą emigrantom na statkach lub krótko w początkowej fazie ich wędrówek. Zaskakującym wątkiem przewijającym się przez cały dokument są zdecydowane wymogi Kongregacji wobec biskupów wysyłających i przyjmujących takich księży

⁹ Zob. Pius X, *Motu proprio Iam pridem. Włosi emigrujący do innych krajów*, AAS, v. 6, 1914, s. 173-176 (tłum. W. Kowalak).

¹⁰ Tenże, s. 173.

¹¹ Kongregacja Konsystorialna, *Dekret Ethnografica studia. O kapłanach wyjeżdżających do niektórych regionów*, AAS, v. 6, 1914, s. 182-186 (tłum. W. Kowalak).

¹² Tenże.

misjonarzy¹³. Niemniej odtąd z ogólnych norm i początkowych struktur wykształtowały się powszechne i szczegółowe normy tego, tak specyficznego duszpasterstwa migrantów.

1.2. Od 1914 do 1945 – troska o ofiary wojen

Obiecująco rozwijające się struktury i prawodawstwo duszpasterstwa migrantów w XX wieku zostały nagle spowolnione przez wybuch aż dwóch wojen światowych. Co może wydać się szczególnie kuriozalne, właśnie wówczas, kiedy jedna i druga zawierucha oraz okres międzywojenny przyczyniły się do przemieszczania się milionów ludzi¹⁴, Kościół zareagował swoim ustawodawstwem w sposób umiarkowany. Usilne starania Kościołów o zachowanie w tamtych czasach swojego status quo (zawierając konkordaty) oraz troska o intensywnie rozwijające się misje i kościoły zamorskie (zob. encyklika *Maximum illud*) były niejako ważniejsze niż uchodźstwo milionów, wymieszanie się narodów, prześladowania mniejszości czy migracje ekonomiczne¹⁵. Pierwszą reakcją wspomnianej już Kongregacji Konsystorialnej

¹³ Tamże, s. 183-186, w formie zdecydowanych poleceń wydanych biskupom wymaga się np., aby „nie przyjmowali kapłana, ani nie obiecywali mu przyjęcia, zanim bezwzględnie nie wymieni się z jego biskupem poufnych pism”. Podobnie wymaga się od ordynariusza miejsca, aby „nie wystawiał świadectwa polecającego” w przypadkach wątpliwych lub wiedząc, że kapłan nie będzie miał konkretnego zajęcia. Kapłani zaś pochodzący z Europy, a chcący się udać na Wyspy Filipińskie musieli „bezwzględnie i bez żadnego wyjątku prosić Papieską Radę o pozwolenie na emigrację”. Kapłanom wyjeżdżającym na krótko lub towarzyszącym emigrantom w podróży nie wolno było oddalać się na dłużej niż cztery miesiące, a w szczególnych okolicznościach na sześć. Natomiast wszyscy bez wyjątku, którzy „nie zastosują się do powyższych reguł, zostaną suspendowani *a divinis*”.

¹⁴ Trzej papieże tamtych niespokojnych czasów, tj. Benedykt XV, Pius XI i Pius XII wraz z podległymi im dykasteriami wprawdzie zajęli stanowisko co do wyniszczających wojen, totalitaryzmów i ideologii w ważnych encyklikach: *Quadragesimo Anno*, *Mit brennender Sorge* czy *Divini Redemptoris*, ale nigdy nie ustosunkowali się do ludobójstwa 600.000 chrześcijańskich Ormian i wygnania dalszego miliona tego narodu z Turcji czy do wymuszonych wojnami masowych wysiedleń ludności w Europie. Migracje ludności w tamtych czasach oraz organizacja struktur duszpasterstwa w sytuacji wojen pozostawione zostały Kościołom lokalnym. W tym sensie Watykan, Rzym i same Włochy z dumą podkreślają setki tysięcy uratowanych uchodźców. Ocenę tych czasów zob. A. Angenendt, *Toleranz und Gewalt. Das Christentum zwischen Bibel und Schwert*, Münster 2008, s. 563-569.

¹⁵ Zob. D. Cichy, *Migracje jako zjawisko permanentne...*, art. cyt., s. 152, gdzie autor wspomina, że w opinii badaczy tematu, szacunkowo po I wojnie światowej

na nadchodzące trudne czasy był okólnik z dnia 6 grudnia 1914 roku *Il dolore* skierowany do włoskich ordynariuszy w sprawach dotyczących emigrujących kapłanów. Kongregacja, rzeczywiście „pograżona w bólu z powodu tragicznych skutków trwającej wojny”, zastanawia się, jak w tej sytuacji przygotować i dystrybuować chętnych do wyjazdu za emigrantami księży¹⁶. Ponieważ było ich coraz więcej, zleca przeprowadzić w całych Włoszech jedną specjalną kolektę dla wspierania formacji takich duszpasterzy. Potwierdzając powołanie do życia, z inicjatywy Sekcji ds. Migrantów, specjalnego Collegio, zaprasza do niego chętnych kleryków i kapłanów diecezjalnych. Jednocześnie Kongregacja ta wyraża zadowolenie z faktu, że w łonie Kościoła niektóre zgromadzenia misyjne w dużej mierze dedykują swoją posługę emigrantom – wymieniając m.in. nowopowstałe Zgromadzenie Misjonarzy św. Antoniego z Padwy.

Trzeba przyznać, że długo oczekiwana promulgacja Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1917 roku była w tych niepewnych czasach wydarzeniem epokowym. Wszystkie bowiem wcześniejsze rozporządzenia, również te dotyczące spraw migrantów, miały często lokalny, nacjonalny albo konfesyjny charakter¹⁷. Tymczasem tzw. „Stary Kodeks” z 1917 roku był dokumentem systematycznym i powszechnym w całym Kościele łacińskim. Nakazując podział każdej diecezji na terytorialne jednostki czyli parafie, pozostawił możliwość tworzenia tzw. parafii personalnych

„określonych nie terytorialnie, ale wyłącznie, czy też przede wszystkim za pomocą kryterium osobowego. Członkowie takiej parafii mieli posiadać określoną wspólną im jakość: ryt, język, narodowość, pochodzenie lub przynależność wojskową”¹⁸.

Do ich utworzenia zawsze wymagany był apostołski indult (na prośbę Kongregacji Konsystorialnej); mogły one powstawać w formie mieszanej (terytorialno-jakościowej) i czystej (tylko jakościowej). Mianowani dla takich personalnych parafii proboszczowie mieli taki sam status jak proboszczowie parafii terytorialnych. Choć ówczesny

było w Europie ok. 10 mln uchodźców, a pod koniec II wojny ponad 30 mln.

¹⁶ Kongregacja Konsystorialna, Okólnik *Il Dolores. Do ordynariuszy diecezji włoskich w sprawie emigracji kapłanów*, AAS, v. 6, 1914, s. 699-701 (tłum. T. Górka).

¹⁷ Historię rozporządzeń prawnych w sprawie szeroko rozumianych „ludzi w drodze”, poczynwszy od Soboru w Nicei (325), przez Dekrety Gracjana (1140), aż do Soboru Trydenckiego i czasów nowożytnych, zob. G. Holkenbrink, *Die rechtlichen Strukturen...*, dz. cyt., s. 81-181.

¹⁸ Tenże, s. 184 (tłum. własne). Por. Kodeks Prawa Kanonicznego (1917) Kan. 216 §4.

Kodeks Prawa Kanonicznego nie regulował wielu kwestii związanych z migracjami (np. uchodźstwa, azylu, itp.), to jednak w opinii wybitnych badaczy kodyfikacyjnych wskazań Kościoła¹⁹ w tej dziedzinie nie można sobie wyobrazić dzisiejszego prawodawstwa kościelnego bez sięgnięcia do „Starego Kodeksu” i prześledzenia wcześniejszych dokumentów dotyczących duszpasterstwa „ludzi w drodze”.

Jednym z często przytaczanych dokumentów jest ważny i skierowany specjalnie do migrantów i ich duszpasterzy dekret Kongregacji Konsystorialnej z dnia 30 grudnia 1919 roku pt. *Magni semper*, uwzględniający już następstwa KPK z 1917 roku. Jego zasadniczą cechą jest potraktowanie zjawiska emigracji jako dotyczącego nie tylko Włoch, ale wszystkich krajów Europy i tzw. „krajów śródlądowych”. Odnosząc się do księży według podziału przejętego za *Ethnografica studia*, w pierwszym rozdziale poleca duchownym emigrującym na długo co następuje²⁰:

- pozwolenia na wyjazd udzielają biskupi, a nie wikariusze generalni lub kapitulni;
- młodzi kapłani po święceniach powinni wpięrow popracować kilka lat u siebie;
- w tym czasie powinni się wykazać nieskazitelną moralną i wiedzą;
- powinni mieć uzasadnioną przyczynę do emigracji (czy przeniesienia według kan. 116);
- biskupi wysyłający i przyjmujący, pod grzechem ciężkim, zanim udzielą zezwolenia, muszą wymienić poufne informacje o kandydacie;
- podobnie zakonnicy i członkowie zgromadzeń, wysłani przez przełożonych za ocean, powinni być nieskażonego życia oraz głębokiego i wypróbowanego powołania, dobrze przygotowani w naukach kościelnych, a odpowiedzialni w sumieniu za to są przełożeni.

W następnych dwóch rozdziałach znajdujemy wskazania co do sposobów uzyskiwania pozwolenia na krótkotrwały wyjazd kapłana, podkreślające jednak, że srogość selekcji i inne wymogi mają na celu dobro powierzonych im migrantów.

¹⁹ Zob. V. de Paolis, *The Pastoral Care of Migrants in the Teaching and the Directives of Church*, [w:] *Migrations*, Vatican 1985, s. 111-149. Por. A.P. Rethmann, *Asyl und Migration. Ethik für eine neue Politik in Deutschland*, Münster 1996, s. 304-307.

²⁰ Kongregacja Konsystorialna, Dekret *Magni semper. O księżach emigrujących do niektórych regionów*, AAS, v. 11, 1919, s. 39-43 (tłum. W. Kowalak).

1.3. Od 1945 do 1952 – troska o sprawne struktury

Po zakończeniu II wojny światowej, w celu zabezpieczenia w przyszłości pokoju na świecie, 24 października 1945 roku została powołana do życia Organizacja Narodów Zjednoczonych. Jej dalszymi celami zawartymi w art. 1 są: rozwój przyjaznych relacji i promocja międzynarodowej współpracy; wspólne rozwiązywanie problemów i troska o zachowanie praw ludzkich. Ten ostatni cel pozwolił Kościołowi na zbliżenie się do tej i innych organizacji świeckich, wysuwając m.in. postulaty humanitarnego obchodzenia się z jeńcami, uchodźcami i ludnością przemieszczoną. Wzywając do ustabilizowania świata, uzasadniał migracje jako akt dozwolony bazujący na prawach człowieka²¹. Aczkolwiek nie powstał na ten temat żaden wysokiej rangi dokument, to jednak tuż po wojnie, przy Stolicy Apostolskiej i w Szwajcarii, utworzono Biura ds. Migracji (dobrowolnych i przymusowych), a w wielu diecezjach – Komitety Pomocy Migrantom. W morzu korespondencji Stolicy Apostolskiej nt. pośredniczenia w szukaniu i lokalizacji ludzi lub potwierdzania zgonów należy podkreślić ważność dwóch oficjalnych Listów do Biskupów Niemieckich²², przez które, polepszając stosunki dyplomatyczne, Stolica Apostolska zachęcała do opieki nad milionami własnych i obcych uchodźców oraz ludzi bez przynależności państwowej. Problem uchodźców został ponownie podjęty w jednoznacznie chroniącej prawa człowieka encyklice *Redemptoris nostri* z 1949 roku. Papież Pius XII osobiście wstawił się za ochroną wygnańców palestyńskich słowami:

„Woła do nas żałośnie jeszcze bardzo wielu uchodźców różnego wieku i stanu, których nieszczęsna wojna zapędziła do ob-

²¹ „Karta Narodów Zjednoczonych ogłoszona w 1948 r., w art. 13, par. 2, uznała, że każda osoba ma prawo do opuszczenia kraju, nawet własnego, oraz powrót do niego. Niniejszy tekst jest ograniczony, ponieważ w pierwszym paragrafie określa się, że z tej wolności można korzystać w obrębie państwa, a zatem musi ona pozostawać w zgodzie z prawami tegoż państwa; tym niemniej mamy tu do czynienia z potwierdzeniem prawa do wyjazdu i powrotu. Choć to prawo jest ograniczone, to jednak może zostać rozszerzone. Można to zrobić opierając się na fundamentalnej zasadzie zawartej w samym pojęciu prawa człowieka. Każda osoba ludzka, z natury i na mocy prawa, korzysta z wolności do wyjazdu i powrotu, a także przemieszczania się z miejsca na miejsce. Można posunąć się aż do stwierdzenia, że to prawo fundamentalne”. Cyt. [za:] P. Valadier, *Imigracja i prawa człowieka*, „Wokół współczesności”, t. 13, nr 1, 2002, s. 127.

²² Zob. List do biskupów niemieckich *Vixdum vobis licuit* (1.11.1945), AAS, v. 37, 1945, s. 278. Zob. List do biskupów niemieckich *Disertae admodum litterae* (20.12.1948), AAS, v. 41, 1948, s. 162.

cych krajów. Wiodą oni w miejscach internowanych biedny los wygnańców, narażeni na zaraźliwe choroby i inne niebezpieczeństwa. Wiemy dobrze, jak bardzo instytucje publiczne i osoby prywatne przyczyniły się do polepszenia doli tej udrczonej rzeszy. A i my, świadcząc ciągle dzieła miłosierdzia, jakich się podjęliśmy na początku naszego pontyfikatu, nie pominęliśmy niczego, co było w naszej mocy, by zaradzić najkonieczniejszym potrzebom tych ludzi. A przecież stan tych wygnańców jest tak niepewny i chwiejny, że nie można już dłużej tak zwlekać”²³.

Choć do końca 1950 roku zarówno społeczność międzynarodowa, jak i Kościoły chrześcijańskie nie stworzyły sieci instytucji, systemów i praw, które byłyby w stanie rozwiązać problemy uchodźców w skali globalnej, to jednak aktywność Stolicy Apostolskiej w pierwszych latach po wojnie nie nosi znamion obojętności.

„Niestety, zaangażowanie w politykę międzynarodową, okazywane przez niektóre kraje, nie jest powszechne w kwestiach związanych z problemem uchodźstwa i nie istnieje w rejonach uznawanych za mniej ważne ze strategicznego punktu widzenia”²⁴.

Kościół zaś nie tylko włączył się w humanitarną propagandę i akcje, ale również wypracował w tych latach medialny sposób nagłaśniania tego masowego zjawiska w kontekście Ewangelii. Bogata korespondencja, wymiana dyplomatyczna, analiza lokalnych ognisk i globalnych zagrożeń, znalazły również żywe odbicie w wielu wystąpieniach radiowych, podjętych studiach i pracach naukowych oraz w przygotowaniu gruntu do zasadniczego dokumentu Kościoła o roli migracji w świecie i pastoralno-moralnych obowiązkach wiernych w tym względzie.

2. *Exsul familia* – Charta magna dokumentów o migracjach

Ponieważ konstytucja apostołska to wielce zobowiązująca ranga dokumentu, *Exsul familia* wyróżnia się nie tylko objętością i dogłębnością tekstu, ale również bogatą faktografią, uroczystym tonem i zorientowa-

²³ Pius XII, Encyklika *Redemptoris nostri* (15.06.1949), AAS, v. 41, 1949, s. 162. Cyt. [za:] Konstytucja Apostolska *Exsul familia* (1.08.1952), nr 59, AAS, v. 44, 1952, s. 649-704. Por. J. Bakalarz, *Dokumenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 15-65. Skale problemu uchodźców w powojennej Europie ukazują dane przytoczone przez M.R. Górniak, *Migracja I. Aspekt historyczno-geograficzny*, [w:] *Encyklopedia katolicka KUL*, t. 8., Lublin 2000, s. 954.

²⁴ Komentuje Wysoki Komisarz ds. Uchodźców przy ONZ, Sadako Ogata. Zob. S. Ogata, *Przedmowa. Uchodźcy świata*, Warszawa 2000, s. XI.

ną na przyszłość normatywnością wyrażen. Podzielona na dwie zasadnicze części, stanowi spójny, ogólnokościelny i prawodawczy dokument dla wszystkich instytucji i ludzi mających na uwadze dobro migrantów. Choć mija 60 lat od jej wydania, niewiele straciła na znaczeniu, a wszystkie późniejsze dokumenty o migracjach wskazują na nią jako na fundament eklezjalnego stanowiska w tych kwestiach. Pomijając niektóre zastrzeżenia²⁵ przyjrzyjmy się jej wyjątkowej treści i znaczeniu.

2.1. Część historyczna

Pierwsza część *Exsul familia* podzielona została na trzy rozdziały, przy czym pierwszy dotyczy troski Kościoła o migrantów w przeszłości. W kilkunastu zdaniach przytacza liczne przykłady kapłanów, zakonników i misjonarzy oraz towarzystw, braterstw i hospicjów otwartych na ludzi będących w drodze. W ostatnich wersach pochyla się nad orzeczeniami Soboru Laterańskiego²⁶ z 1215 roku, który mając już wtedy duże uznanie dla pielgrzymów polecił biskupom szukać odpowiednich duszpasterzy dla wiernych różnego języka i obrządku. Choć objętościowo rozdział ten nie jest imponujący, to jednak wskazuje z całą mocą faktów na to, że Kościół od samych początków rozumiał istotę pomocy przemieszczającym się ludziom.

„Dowiodło zaś doświadczenie, że posługa duchowa przynosi o wiele więcej pożytku, gdy prowadzą ją kapłani pochodzący z tej samej narodowości czy mówiący tym samym językiem, zwłaszcza gdy świadczy się ją ludziom prostym lub mało obeznanym z prawdami wiary chrześcijańskiej”²⁷.

²⁵ W internetowym komentarzu do tego dokumentu czytamy: „Konstytucja została entuzjastycznie przyjęta przez emigrantów, ale nie przez Episkopat wszystkich państw. Tak na przykład, nie wprowadzono w życie postanowień Konstytucji w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. Zarzucano jej koloryt europejskich krajów emigracyjnych, nie biorący dostatecznie pod uwagę sytuacji krajów typowo imigracyjnych. Uważano, że wprowadzenie zasad Konstytucji w krajach etnicznie bardziej zróżnicowanych narusza jedność duszpasterstwa diecezjalnego. Biskupi we wspomnianych krajach nie chcieli dopuścić do powstania ponaddiecezjalnej organizacji specjalnego duszpasterstwa migrantów, które opóźniałoby procesy integracyjne”, b.a., *Nauczanie Kościoła odnośnie migrantów*, [w:] www.sem-polonijne.edu.pl/nauczanie.html [dostęp 26.05.2008].

²⁶ *De facto* była to pierwsza kodyfikacja postanowień odnośnie do migrantów zawarta w kanonie 9. ówczesnych orzeczeń, która przetrwała w niezminionej formie prawie 800 lat. Nawet dzisiaj można odnaleźć jej ślady na kartach Kodeksu Prawa Kanonicznego – kan. 1230, 1233.

²⁷ Konstytucja Apostolska *Exsul familia*, AAS, v. 44, 1952, s. 646-704, cz. I., rozdz.

Drugi natomiast rozdział części pierwszej *Exsul familia* dotyczy troski Kościoła o migrantów w czasach współczesnych. Zawarty jest w niej szczegółowy przegląd inicjatyw Stolicy Apostolskiej dotyczących umacniania struktur, prawodawstwa i konkretnych dzieł na rzecz migrantów. Dotyczą one okresu od Rewolucji Francuskiej (1789) do roku 1951, a więc tuż przed promulgowaniem teże epokowej Konstytucji.

„W bogatym wykazie dowodów miłości Kościoła wobec migrantów dokument zwraca uwagę na akty prawodawcze papieży oraz na rozmaite formy działalności, zwłaszcza zaś na instytucje opiekuńcze: seminaria i kolegia dla duszpasterzy emigracyjnych, specjalne zakony, bractwa, stowarzyszenia i organizacje katolickie, wreszcie na różne formy organizacji duszpasterstwa migracyjnego. Część historyczna jest swoistym pomnikiem działalności Kościoła na rzecz migrantów, a równocześnie stanowi ideologiczną podbudowę niektórych praw migrantów, zwłaszcza ich prawa do specjalnej opieki duszpasterskiej”²⁸.

Wszystkim krytykom dzisiejszego duszpasterstwa migrantów można tylko polecić poznanie tak bogatej historii.

W często przeoczanym, bardzo krótkim, trzecim rozdziale tej części Konstytucji²⁹, Pius XII omawia zjawisko ekspansji fenomenu migracji, uzasadniając potrzebę odnowionego, jednolitego prawodawstwa. Oto papieskie motywy wprowadzenia nowych rozporządzeń na początku lat 50.:

- rosnąca liczba i intensywność migracji w świecie;
- wzrost potrzeb duchowo-pastoralnych migrantów;
- prośby biskupów o konsolidację struktur tego duszpasterstwa;
- życzenie Piusa XII wydania nowych norm kompatybilnych z KPK z 1917 roku;
- życzenie Piusa XII ukazania dokonań Stolicy Apostolskiej względem migrantów.

Papież kończąc ten krótki rozdział wyraża chęć, aby dokonano podobnego chronologicznego zestawienia wszystkich dotychczasowych rozporządzeń kanonicznych względem migrantów, ich duszpasterzy

III. Cyt. [za:] J. Bakalarz, *Dokumenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 17.

²⁸ J. Bakalarz, *Dokumenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 6-7.

²⁹ Ponieważ znaczna część rozporządzeń normatywnych teże Konstytucji została dezaktualizowana rozporządzeniami instrukcji Kongregacji Biskupów *De pastoralis migratorum cura* (22.08.1968) oraz promulgacją nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego (1983), stąd wielu badaczy zbyt łatwo pomija orzeczenia zawarte w tej części *Exsul familia*.

i samych misji. Jego dokonania w kwestii zwrócenia uwagi świata na zjawisko migracji ludności, publikacja tak bardzo zobowiązującej adhortacji oraz wyrażone życzenia dalszego uaktualniania stanu prawnego stały się kamieniem milowym w podejmowaniu przez Kościół tego problemu.

2.2. Część normatywna

Druga część przedsoborowej Konstytucji Apostolskiej *Exsul familia* podzielona została na sześć rozdziałów dotyczących rozporządzeń Kościoła odnośnie do ówczesnej organizacji duszpasterstwa migrantów. Wraz z krótkim epilogiem (zaledwie 56 punktów), rozdział pierwszy potwierdza nienaruszalne kompetencje wspomnianej już Kongregacji Konsystorialnej³⁰ – jako organu podlegającego bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Rozdział drugi informuje o ustanowieniu Urzędu Delegata ds. Emigracji. Jego podstawowym zadaniem jest koordynowanie wysiłków wszystkich kapłanów i zakonników pracujących z migrantami w danym kraju bez względu na ich język i ryt³¹. Konsekwentnie, rozdział trzeci tej części precyzuje kompetencje „Dyrektorów Misji”. Praktycznie byli oni koordynatorami współpracowników danej misji etnicznej lub językowej, ale bez prawa jurysdykcji terytorialnej czy personalnej. Mieli oni zasadniczo nawiązywać kontakt z biskupami diecezjalnymi na terytorium, gdzie pracowali im podlegli kapłani i zakonnicy. Rozdział ten szczegółowo precyzuje też zakres kompetencji w posłudze duszpasterskiej na statkach. Rozdział piąty, nadając odpowiednie kompetencje biskupom miejsca, przymusza ich do wysiłku podjęcia pasterskiej troski o nowoprzybyłych imigrantów i ich pasterzy. Tym ostatnim zaś Kongregacja z góry przydziela uprawnienia zrównane z nadawanymi lokalnym proboszczom. Co ciekawe, numer 39 stanowi:

„Každy obcokrajowiec, zarówno przybysz jak i podróżny, ma pełną swobodę zwracania się w sprawie sakramentów świętych, nie wyłączając małżeństwa, do misjonarza emigrantów swego języka lub do miejscowego proboszcza”³².

³⁰ Kongregacja ta ma przede wszystkim zadbać o dobro duchowe wszystkich migrantów, przez co rozumie się zagwarantowanie im najwyższego jakościowo duszpasterstwa. Dlatego wyłącznie do niej należy selekcja i nominacja księży misjonarzy, nawet gdyby podlegali innemu obrządkowi lub emigrowali na terytoria podlegające Kongregacji Rozkrzewiania Wiary.

³¹ Decyzja ta sprawiła, że dotychczasowy urząd tzw. Przełożonego Misji Włoskiej w danym kraju przestał obowiązywać, co jest wyrazem wielkiej otwartości Stolicy Apostolskiej względem równie licznych emigrantów z Francji, Niemiec czy Polski.

³² Konstytucja Apostolska *Exsul familia*, AAS, v. 44, 1952, s. 646-704, pkt 39, cyt.

Pozostawia więc każdemu migrantowi do dziś obowiązujący wolny wybór duszpasterza. Punkt 40 precyzuje:

„Za przybyszy czy też podróźnych, co do skutków prawnych, o których mowa, są uważani:

- 1) wszyscy obcokrajowcy, również przybyli z kolonii, znajdujący się na obcym terytorium przez jakikolwiek okres czasu, z jakiegokolwiek przyczyny, nie wyłączając studiów;
- 2) ich potomkowie w pierwszym stopniu linii prostej, choćby już nabyli prawa obywatelskie”³³.

Musimy przyznać, że były to rozwiązania niezwykle szerokie, ale ułatwiające funkcjonowanie duszpasterstwa przedsoborowego wszystkich grup migrantów. Piąty, specyficzny rozdział *Exsul familia* ma charakter papieskiego prawa partykularnego, gdzie papież Pius XII osobiście namawia biskupów włoskich, aby wspierali przede wszystkim własnych emigrantów m.in. tworząc możliwie liczne komitety i patronaty. Zobowiązuje ich też, aby przestrzegali potencjalnych emigrantów o czyhających na nich niebezpieczeństwach, a z wyjeżdżającymi nie traciłi kontaktu!³⁴ Podobnie ostatni, partykularny rozdział szósty tej części Konstytucji zatwierdza powstanie w tamtych czasach specjalnego kolegium przygotowującego kapłanów włoskich do pracy z migrantami. Ponownie jednak przypomina się wszystkim hierarchom:

„Niech pamiętają biskupi, zwłaszcza tych diecezji, z których wiele osób udaje się na emigrację, że wyświadczą religii i nam wielką przysługę, jeśli postarają się wysłać do wspomnianego kolegium młodych, dzielnych kapłanów, zatroskanych o zbawienie dusz i w pełni oddanym tym dziełom”³⁵.

Zwracając się na koniec do wszystkich biskupów papież zostawia im wolną rękę w erygowaniu struktur podobnych do włoskich, zobowiązując w sumieniu do nieignorowania znaków czasu. Normy te wydały na kolejne 17 lat jasne wytyczne, stając się inspiracją do ich późniejszego przepracowania i uaktualnienia. Były one niezwykle przydatnymi narzędziami Kościoła w czasach poprzedzających Sobór Watykański Drugi, a nawet po nim, będąc inspiracją dla wielu przyszłych stanowisk, zarówno eklezjalnych, jak i świeckich.

[za:] J. Bakalarz, *Dokumenty Kościoła...*, dz. cyt., s. 55.

³³ Tamże, punkt 40.

³⁴ Warto przypomnieć o tym liczącym prawie 60 lat przepisie, biskupom, z których diecezji w obecnych latach wyjeżdżają dziesiątki tysięcy wiernych!

³⁵ Tamże, punkt 39.

Zakończenie

Przegląd najważniejszych, przedsoborowych dokumentów Kościoła na temat migracji odkrywa przed nami – żyjącymi również w czasach intensywnych przemieszczeń ludności – podstawową prawdę, że zjawisko to ma bardzo podobne skutki we wszystkich epokach. Również w Europie i Kościele przedsoborowym miliony migrantów³⁶ wzbudzały nie tylko podziw i politowanie, ale inspirowały liczne analizy i przykuwały uwagę wielu instytucji. Sprawa formalnego uregulowania duszpasterstwa emigracyjnego, wychodząc z inicjatyw włoskiego episkopatu szybko stała się nagłą rzeczywistością Kościoła powszechnego. Pomimo trudnych, wojennych czasów, Kościół wykazał się pastoralną czujnością, reagując na potrzeby wiernych i ich pasterzy. Tworzenie i publikowanie mało nam dzisiaj znanych dokumentów na temat migracji nie było tylko suchym wypełnieniem luk w rozporządzeniach duszpastersko-prawnych, ale szerszą odpowiedzią na zaistniałą sytuację. Zjawisko migracji nagle nabrało charakteru masowego i globalnego, a ludzie intensywnie poszukiwali nowych form adaptacji, przy czym nowa polityka społeczno-demograficzna przypominała funkcjonowanie, dużo później opisanego, prawa spizowego³⁷. Europejczycy albo wyjeżdżali, albo pozostając, ograniczali liczbę potomstwa, zapraszając do siebie, szczególnie po II wojnie światowej, miliony obcokrajowców – tak jak dzisiaj.

Analizując dokumenty Kościoła na temat duszpasterstwa migrantów w pierwszej połowie XX wieku, zauważamy ich stopniowo rosnącą złożoność, ukoronowaną wydaniem wyjątkowo kompleksowej Konstytucji apostołskiej *Exsul familia*. Słusznie określona jako *Charta ma-*

³⁶ Zob. D. Cichy, *Migracje jako zjawisko permanentne...*, dz. cyt., s. 151-155, gdzie jest mowa o ponad 50 mln Europejczyków emigrujących za morza w latach 1815-1939, około 10 mln uchodźców, ofiar I wojny światowej i kilkudziesięciu milionów osób szukających nowego miejsca po zawierusze II wojny światowej.

³⁷ „Prawo to brzmi następująco: liczba osobników danego żyjącego gatunku nie powinna przekraczać możliwości wyżywienia w danym środowisku naturalnym, do którego się przystosowały. Dopóki to środowisko nie jest całkowicie zagospodarowane, gatunek może się rozmnażać. Gdy jest już nasycone, może on: bądź kolonizować inne tereny, jeszcze wolne, stosując tam znane sobie sposoby adaptacji, i dalej rozwijać się liczebnie; bądź szukać innej niszy ekologicznej, wynajdując nowe sposoby przystosowania; bądź też, odrzuciwszy inwestowanie w nowe obszary i obmyślenie nowych metod przystosowawczych, zadowolić się ograniczeniem swego przyrostu demograficznego”. H. Maurier, *Antropologia misyjna. Religie i cywilizacje w zderzeniu z uniwersalizmem*, tłum. J. Dembska, Warszawa 1997, s. 76.

gna, waloryzująca i regulująca sprawy migracji, jest odpowiedzią Kościoła na nadchodzące nowe czasy. Bez ryzyka przesady można powiedzieć, że przedsoborowy Kościół już w 1952 roku wypracował dokument na miarę posoborowych przemian, tworząc zręby nowych struktur dla tego specyficznego duszpasterstwa. Okazało się, że do ich rozszerzenia potrzeba nie tylko dobrej woli wspólnot chrześcijańskich, ale i wymiany doświadczeń oraz współpracy z wieloma państwowymi i humanitarnymi organizacjami. Papież Pius XII nigdy nie krył, że ustawicznie się zwracał

„do zwierzchników państw, kierowników instytucji i wszystkich ludzi dobrej woli, by wzięli sobie do serca i rozwiązyali palący problem uchodźców i emigrantów, by ocenili straty jakie wszystkie narody poniosły z powodu wojny i jakie należy przedsięwziąć środki zaradcze, by (...) zaradzić tyłu nagłym potrzebom nieszczęśliwych ludzi, łącząc postulaty sprawiedliwości z przykazaniami miłości”³⁸.

Taki nowy paradygmat kompleksowej współpracy z innymi podmiotami na bazie chrześcijańskich i humanitarnych wartości jest cechą charakterystyczną rodzącego się jeszcze przed Soborem Watykańskim II systematycznego duszpasterstwa migrantów. Dla Kościoła w „starym duchu”, zatroskanego przede wszystkim o zbawienie dusz swoich własnych wiernych³⁹, a dopiero później gościnnym przyjmowaniem obcych, z czasem stało się jasne, że koniecznie trzeba wpieryw zaapelować, a potem zobowiązać poszczególnych wiernych do konkretnej pomocy „ludziom w drodze”. Dlatego powstały jasne normy opieki duszpasterskiej nad migrantami, zobowiązujące, na mocy prawa, określone dykasterie, urzędy i konkretne osoby do udzielania im pomocy. Rozporządzenia te, poparte Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1917 roku, stały się idealnym narzędziem dla nieprzerwanego duszpasterstwa wielu milionów ludzi, pomimo eklezjalno-soborowych turbulencji lat 60. na całym świecie.

³⁸ Pius XII, *Exsul familia...*, dz. cyt., s. 660.

³⁹ Poważne oznaki lęku o kondycję duchową katolickich migrantów można zauważyć w dokumentach z początku XX wieku. Kościół zauważył, że szkodliwe mogą być np. kontakty z ludźmi innej wiary, wybujały liberalizm, nowe uwarunkowania na emigracji. Wszystko to, w ówczesnej opinii, może sprawić, że „nawet dobre i szlachetne jednostki, nie objęte zdecydowaną troską, z biegiem czasu stopniowo degenerują się, a nie mając odpowiednich podstaw naukowych i pozbawieni zdrowych zasad życiowych, zbaczą z właściwej drogi i nie rzadko schodzą na manowce, ku wielkiemu zgorzeniu wiernych i wielkiej szkodzie dla kultu Bożego, stając się sługami błędu i bezbożności, zamiast być rzecznikami prawdy”. Kongregacja Konsystorialna, Dekret *Ethnografica studia...*, dz. cyt., s. 182.

* * *

Damian Cichy SVD**Migracje jako zjawisko eklezjalne
przed Soborem Watykańskim Drugim****Streszczenie**

Od ponad 100 lat mnożą się znaki, że zjawisko mobilności ludzkiej nieustannie rośnie. Jak wykazuje to niniejszy artykuł, Kościół katolicki dawno już odpowiedział na to wyzwanie publikując najpierw pojedyncze, a potem całą serię dokumentów na ten temat. Mamy więc okazję poznać ich przedsoborowego ducha. Ciekawym odkryciem jest fakt, że wiele starszych wypowiedzi nadal zachowuje swoją pastoralną i moralną moc, demonstrując historyczny rozwój zajmowanych pozycji. W najważniejszym dokumencie, wydanym krótko przed Soborem Watykańskim II (*Exsul familia* z 1952), zjawisko migracji zostało gruntownie przeanalizowane. W jego jednoznacznej kodyfikacji można wyczuć tendencje ówczesnego Kościoła do dialogu ze światem. Prawie każda z przedsoborowych wypowiedzi na temat „ludzi w drodze” zawiera historyczne i moralne argumenty zapowiadające nową erę duszpasterstwa migrantów.

Słowa kluczowe: migracje, katolicka nauka społeczna, Sobór Watykański II, duszpasterstwo migrantów.

Damian Cichy SVD**Migration als ekklesiales Phänomen
vor dem Zweiten Vatikanischen Konzil****Zusammenfassung**

Seit über 100 Jahren mehren sich die Anzeichen, dass die Mobilität der Menschen immer ansteigt. Wie dieser Artikel zeigt, hat die katholische Kirche darauf, zuerst mit partikulären und dann mit einer ganzen Reihe allgemeiner Dokumente, schnell reagiert. Hiermit haben wir die Gelegenheit diese im vorkonziliären Geist kennen zu lernen. Es ist sehr interessant fest zu stellen, dass viele ältere Aussagen nie ihre pastorale und ethische Kraft verloren haben, obwohl gleichzeitig das Vorhandensein einer Entwicklung deutlich wird. In dem wichtigsten

Dokument unmittelbar vor dem Zweiten Vatikanischen Konzil (*Exsul familia* aus 1952), wurde das Phänomen der Migration gründlich analysiert. Trotz strenger Regulierungen kann man spüren, dass die Kirche zu einem Dialog mit der Welt tendiert. Fast jede von diesen vorkonziliaren Aussagen über „Menschen unterwegs“ beinhaltet geschichtliche und moralische Argumente, die eine neue Ära in der Migrantenseelsorge vorhersagen.

Schlüsselworte: Migration, Katholische Soziallehre, Zweite Vatikanische Konzil, Migrationsseelsorge.

Damian Cichy SVD

**Migrations as an Ecclesiological Phenomenon
Before the Second Vatican Council**

Abstract

For more than 100 years, signs multiply that the phenomenon of people's mobility increases incessantly. As the present article demonstrates, the Catholic Church has a long time ago answered this challenge by issuing, firstly single – then the whole series of documents on this topic. This is then an opportunity for us to get acquainted with the before-Council spirit. It is an interesting discovery that a lot of the long-time-ago voiced utterances – still has the same pastoral and moral power, demonstrating the historical development of the attitudes taken. In the most essential document, published shortly before the Second Vatican Council (*Exsul familia*, 1952), the migration phenomenon was analysed thoroughly. In its unambiguous codification, one may trace the tendencies of the then Church towards dialogue with the world. Almost each of the before-Council statements on “people on the move” contains historic and moral arguments, announcing the new era of the ministry for migrants.

Key words: migrations, Church's social science, Second Vatican Council, the ministry of migrants.